

MAREK CETWIŃSKI, *Śląski mikrokosmos. Studia nad Księgą henrykowską*, seria: Biblioteka Długosza, t. 2, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa 2020, ss. 295.

Śląski mikrokosmos... to kolejna książka Marka Cetwińskiego, będąca autorskim wyborem wcześniej opublikowanych w „rozmaitych trudno dostępnych periodykach” artykułów¹, które zostały uzupełnione i zmienione (s. 10). Zamyka ona, jak to określił sam badacz, jego „śląską trylogię” (s. 10)².

Tom oprócz *Prologu* i *Epilogu* zawiera 24 studia, które podzielono na pięć części: *Littera*, *Doctrina Christiana*, *Amorei et filii agar*, *Orbis hominum* i *Civitas terrena*. Autor podejmuje w nich różnorodną problematykę, przedstawiając m.in. historię badań nad tytułowym dziełem oraz trudności z tłumaczeniem tekstu i zrozumieniem sensu przekazu. Zajmuje się relacjami między poszczególnymi warstwami i grupami średniowiecznego społeczeństwa, w tym stosunkiem do Żydów, kobiet, ludzi starych i kalek, a ponadto procesami porzucenia własności ziemskiej w XIII w., a także ówczesnym pojmowaniem idei wolności i sprawiedliwości.

Księga henrykowska kojarzy się przede wszystkim z „pierwszym zapisanym całym polskim zdaniem”, które jednak zanotował piszący po łacinie Niemiec, a wypowiedział rzekomo Czech (s. 286)³. Analizując przekaz źródła, Autor wskazuje, jak ważne jest właściwe odczytanie i przetłumaczenie odnośnego fragmentu. Drugą część zdania: *Day, ut ia pobrusa, a ti poziwai*, można czytać: „a ty poczywaj”, tzn. odpocznij, ale też „a ty podziwaj”, czyli „popatrz” bądź „przyjrzyj się”. Wybranie pierwszej opcji prowadzi do wniosku, że Boguchwał troszczył się o zmęczoną żonę, zaś drugiej — że zmuszony był (ponownie?) zademonstrować jej, jak należy posługiwać się żarnami, ponieważ nie potrafiła się tego nauczyć, być może dlatego, że jej mąż nie był dobrym nauczycielem (s. 159–168).

M. Cetwiński na „pułapki średniowiecznej łaciny” zwraca uwagę w wielu miejscach książki, wskazując mankamenty polskiego tłumaczenia *Księgi henrykowskiej* dokonanego przez Romana Grodeckiego jeszcze przed rokiem 1939⁴. Jest to nie tylko krytyka poprzednika, który zresztą stworzył przekład w duchu swojej epoki oraz pod wpływem zainteresowania historią społeczną i gospodarczą (s. 26), lecz tak że ukazanie problemów procesu tłumaczenia. Autor pokazuje na trudności w wyborze najlepszego (w uproszczeniu) znaczenia danego słowa. Jednocześnie zaznacza, jakie konsekwencje może powodować bezkrytyczne korzystanie tylko z czyichś tłumaczeń. Podaje przykład Zygryda, mieszczanina z Münsterburga (dziś Ziębice w powiecie ząbkowickim) o przydomku *Lanista*, którego nazywano w przekładzie Grodeckiego „Rzeźnikiem”⁵. Zdaniem Cetwińskiego, nie można wykluczyć innych znaczeń tego terminu — treser kogutów bojowych oraz kat (s. 24). Podobnie w przypadku historii dziedzica Raczyc — Gniewka Wody, który umiera nagle „pożerając”, a nie „zajadając” (s. 116) w starej kuchni

¹ Por. Cetwiński M. 2017; zob. też Czerniecka-Haberko A., Srogosz T. 2018; Kała D. 2018; Kollinger K. 2019.

² Poprzednie tomy: Cetwiński M. 2001; Cetwiński M. 2002. Uzupełnieniem trylogii jest publikacja Cetwiński M. 2008.

³ Zob.: Matuszewski J. 1981.

⁴ Księga. 1949; Księga. 1991.

klasztornej; różnica w wyborze znaczeń wyraźnie waży na dalszych interpretacjach (s. 116 n.; zob. też np. s. 229–243).

W omawianej publikacji wskazano, że spisana ok. 1270 r, a zachowana w redakcji powstałej kilka dziesięcioleci później, *Księga henrykowska* nie jest — choć wielu badaczy tak ją postrzega — tylko źródłem do badań nad historią społeczną i gospodarczą. Wiele kwestii można lepiej (poprawnie?) zrozumieć, jeśli uwzględni się analizę źródła jako świadectwa „przecież głównie kultury umysłowej swych autorów” (s. 39). Poznanie pisarza, jego erudycji, pogądów i stylu to warunek niezbędny, aby można było próbować ustalić i zrozumieć, co chciał przekazać czytelnikowi bądź słuchaczowi (s. 65 n.). Ważne jest również uwolnienie się od postrzegania czasów opisanych w źródle przez pryzmat współczesnej wiedzy na temat dawnych epok, którą nie dysponowali jego autorzy. Dopiero wtedy przestanie nas dziwić np. wzmianka o chłopie (*rusticus*) mającym własne *castellum* (s. 169–181), dopuścimy też, że określenie „klientela władzy” nie ma innego sensu niż metaforyczny, gdy używane jest do opisu społeczeństwa wieków średnich (s. 243). Nie mniej istotna jest znajomość celu pisania opowieści. W przypadku *Księgi henrykowskiej* motywacją było zaznajomienie henrykowskich mnichów z okolicznościami, w jakich klasztor uzyskał daną posiadłość; dane te nierzadko były pomijane w dokumentach. Jej autorów interesowało „nie tylko to, co wówczas postanowiono, lecz również z dlaczego” (s. 45). Przekonani byli bowiem o „zubożeniu rzeczywistości przez dokumenty”, dopuszczali też, że mogła ona zostać w jakimś stopniu zafałszowana (s. 47, 48). Należało więc przygotować „należyte uzasadnienie” na wypadek sporu o określoną własność klasztorną (s. 55, 201 n.). Można też było ukazać zamiary wystawców dokumentu, do których realizacji nie doszło (s. 193–200).

Istotne jest, że mamy do czynienia nie z kroniką, lecz z historią, zatem z opisem wydarzeń, które zachodziły za życia autora, więc istnieje większe prawdopodobieństwo, że przekazano zasadniczo „wierny przebieg dziejowych wypadków”, jednak najpewniej niewolny od jakichś manipulacji (s. 279–280).

Zasygnalizowane zagadnienia nie wyczerpują problematyki podjętej w publikacji. Jej różnorodność wynika z samego charakteru *Księgi henrykowskiej*. Jak zauważył M. Cetwiński, stanowi ona „opis mieszkającego tu [tj. na Śląsku — K.K.] społeczeństwa w całej jego etnicznej, językowej, prawnej i obyczajowej złożoności [...] także przemian [...] opisywanych [...] za pomocą pojęć czerpanych z ówczesnych rozpraw teologicznych i filozoficznych” (s. 295). Uwzględnienie wszystkich tych aspektów daje szansę na lepsze zrozumienie szczegółów, których poznanie jednocześnie rzutuje na obraz całego dzieła. Jest to warunek niejako uniwersalny podczas korzystania ze źródeł, nie tylko narracyjnych.

W strukturze pracy nieco rażą powtórzenia, wynikające z tego, że to zbiór wcześniejszych opublikowanych artykułów. Otrzymaliśmy jednak swoiste kompendium wiedzy na temat *Księgi henrykowskiej*⁵. Dobrym uzupełnieniem byłoby zamieszczenie na końcu książki wykazu cytowanych publikacji. Niestety brak też informacji o tym, gdzie i kiedy ukazały się drukiem pierwsze wersje uwzględnionych w tomie artykułów. Oba „dodatki” byłyby pomocne, zwłaszcza że w poszczególnych rozdziałach Autor cytuje właśnie pierwodruki niektórych swoich prac.

Karol Kollinger

(Warszawa; <https://orcid.org/0000-0002-4362-8338>)

⁵ Księga. 1991, s. 73.

⁶ Zob. również Rutkowski R. 2021; Vaniček V. 2020. Autor opublikował też ostatnio popularno-naukową broszurę poświęconą *Księdze henrykowskiej* zaopatrzoną w przypisy oraz zestawienie wybranej literatury przedmiotu, zob.: Cetwiński 2020. Stanowi ona trzeci tom w serii Forum Kultury Historycznej, wydawanej przez wrocławskie wydawnictwo Chronicon.

BIBLIOGRAFIA

- Cetwiński Marek. 2001. *Śląski tygiel. Studia z dziejów polskiego średniowiecza*, Częstochowa.
- Cetwiński Marek. 2002. *Metamorfozy śląskie. Studia źródłoznawcze*, Częstochowa.
- Cetwiński Marek. 2008. *Historia i polityka. Teoria i praktyka mediewistyki na przykładzie badań dziejów Śląska*, Kraków.
- Cetwiński Marek. 2017. *Drogi i bezdroża dziejopisarstwa*, Olsztyn.
- Cetwiński Marek. 2020. *Day, ut ia pobrusa... Ze świata „Księgi henrykowskiej”*, Forum Kultury Historycznej, nr 3, Wrocław.
- Czerniecka-Haberko Anna, Srogosz Tadeusz. 2018. *Dekalog historyka, czyli drogi i bezdroża dziejopisarstwa Marka Cetwińskiego*, „Przegląd Nauk Historycznych”, t. 18, nr 1, s. 301–310.
- Kała Damian. 2018. *Historyk o zmaganiach historyka z historią*, „Częstochowskie Teki Historyczne”, t. 8, s. 191–194.
- Kollinger Karol. 2019. (rec.:) *Marek Cetwiński, Drogi i bezdroża dziejopisarstwa, Studio AB, Olsztyn 2017, ss. 456*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, t. 64, nr 1, s. 167–171.
- Księga. 1949. *Księga henrykowska*, tłum. R. Grodecki, Biblioteka Tekstów Historycznych, t. 2, Poznań–Wrocław.
- Księga. 1991. *Liber fundationis claustris Sancte Marie Virginis in Henrichow czyli Księga henrykowska*, tłum. R. Grodecki, wyd. II, Wrocław.
- Matuszewski Józef. 1981. *Najstarsze polskie zdanie prozaiczne. Zdanie henrykowskie i jego historyczne tło*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Prace Wydziału II — Nauk Historycznych i Społecznych, nr 88, Łódź.
- Rutkowski Rafał. 2021. (notka:) *Marek Cetwiński, Śląski mikrokosmos. Studia nad Księgą Henrykowską [A Silesian Microcosm. Studies on the Book of Henryków]*, Częstochowa, 2020, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie, 295 pp.; series: *Biblioteka Długosza*, 2, „Acta Poloniae Historica”, t. 123, s. 387.
- Vaniček Vratislav. 2020. (rec.:) *Marek Cetwiński: Śląski mikrokosmos. Studia nad Księgą henrykowską. Biblioteka Długosza, tom 2. Częstochowa, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza 2020, 295 s.*, „Český časopis historický”, R. 118, nr 4, s. 1146–1152.